

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 WRZEŚNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 262

ATAK ANGIELSKI NA WŁOCHY

nastąpić na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Pięciu. — Żądania Mussoliniego, wyłuszczone przez barona Aloisi'ego, obejmują trzy zasadnicze zagadnienia

O kompromisie już nie może być mowy

Genewa, 22 września. (Pat.) Baron Aloisi odwiedził dzisiaj Madariagę i udzielił mu wyjaśnień co do minimum, jakiego żąda Mussolini. Według dokumentu baron Aloisi Madariadze nie doręczył, ograniczając ten sposób odpowiedź Włoch do tej interwencji wczorajszego komitetu.

Następnie Madariaga poinformował Edena o wyjaśnieniach bar. Aloisi'ego.

Komitet pięciu zbierze się jutro o godzinie 10.30 przed południem. Powrót Madariagi z Edena, którego telegraficznie poinformowano, spodziewany jest jutro rano. 8-ej rano, wobec czego udział w komitecie pięciu jest zapewniony. Co do wyjaśnień udzielonych przez bar. Aloisi Madariadze, brak co prawda jakieś ścisłych danych, ale według informacji dobrze poinformowanych kół włoskich, mają one być tak negatywne.

O ŻADNYM KOMPROMISIE NIE MOŻE BYĆ MOWY.

Wyjaśnienia bar. Aloisi'ego wywołać w kołach angielskich najgorsze wrażenie i reakcja angielska spodziewana jest jutro na komitecie pięciu w formie bardzo ostrej.

Minimum żądane przez Mussoliniego w sprawie przedewszystkiem trzy zagadnienia:

1) Mussolini żądać ma ustanowienia korytarza poprzez zachodnią Abisynję.

2) Korytarz, który miałby iść na zachód od Addis-Abeby stanowiłby połączenie Erytrei z włoskim Somali. Oznaczałoby to okrażenie większej części Abisynji przez Włochy. Abisynja stałaby się w ten sposób enclawą włoską.

3) Udzielenia Abisynji dostępu do morza miałyby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie, bądź w Erytrei, bądź we włoskim Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednym z tych terytoriów.

4) Mussolini krytykować ma propozycje komitetu pięciu jako niewystarczające ponieważ nie obejmują one wcale zagadnienia armii.

Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbrojenia armii abisyńskiej i pozostawienia pozostałej części tej armii pod kontrolę Włoch.

Włoski posiadają specjalne interesy, uznane przez traktaty.

Jaka akcja represyjna — pyta Gayda — mógłby przedsięwziąć wielojęzyczny korpus policji międzynarodowej, gdyby jakiś odłam armii abisyńskiej, liczącej 1 milion ludzi oddawał się rabunkom lub napaściom.

Błąd komitetu 5-ciu w tej dziedzinie jest typowo ligowy. Komitet bowiem potraktował armię abisyńską jako siłę zbrojną podobną do wojska, istniejącego w państwach cywilizowanych. Tymczasem wojsko abisyńskie nie jest armią regularną. Podstawą organizacyjną tych wojsk jest system feudalny. Poza wojskiem cesarza, szefowie prowincji częściowo tylko uznają władzę centralną, dysponując poważnymi ilościami sił zbrojnych, które zwolnywać mogą dowolnie i poprowadzić na najbardziej szalona wyprawę.

Omawiając skolei projekt zmian terytorjalnych oraz udzielenie Abisynji dostępu do morza, Virginio Gayda przypomniał, że już w roku 1931-ym cesarz abisyński proponował Italii odstąpienie Ogadenu i dostęp terytorjalny do morza przez włoską Erytreę. Włochy odrzuciły te propozycje, gdyż swobodny dostęp do morza wykorzystanoby w Abisynji dla zaopatrywania się w broń. Z tym większą stanowczością Włochy muszą odrzucić propozycje w sprawie udzielenia Abisynji dostępu do morza na brzegach obcych.

Wszystkie angielskie okręty wojenne odpłyną na Morze Śródziemne. — Włoskie transporty wojskowe w przyspieszonym tempie zdążają do Afryki

Szanghaj, 22 września. (PAT) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglii liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

Paryż, 22 września. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów, potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na Morze Śródziemne lub na wody bezpośrednio z nim sąsiadujące. W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

Waszyngton, 22 września. (PAT) Departament stanu podaje do wiadomości, iż w ramach ustawy o neutralności zostało utworzone Biuro kontroli broni i amunicji. Biuro to — jak podkreśla departament stanu — nie zostało utworzone pod wpływem sytuacji europejskiej. Na czele biura stanął długoletni referent spraw zbrojeniowych Green.

Kair, 22 września. (PAT) Transporty wojsk włoskich do Afryki przybywają w tempie przyspieszonym. Wczoraj przeszło przez Suez 7 tysięcy żołnierzy włoskich.

Dziennik „Reforma“ donosi, że brytyjski stawiacz min odpłynął na Morze Czerwone.

Neapol, 22 września. (PAT) Odpłynął stąd do Afryki Wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tysiące żołnierzy. Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materiałem wojennym i mułami.

2) Udzielenia Abisynji dostępu do morza miałyby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie, bądź w Erytrei, bądź we włoskim Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednym z tych terytoriów.

3) Mussolini krytykować ma propozycje komitetu pięciu jako niewystarczające ponieważ nie obejmują one wcale zagadnienia armii.

Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbrojenia armii abisyńskiej i pozostawienia pozostałej części tej armii pod kontrolę Włoch.

Włoski posiadają specjalne interesy, uznane przez traktaty.

Jaka akcja represyjna — pyta Gayda — mógłby przedsięwziąć wielojęzyczny korpus policji międzynarodowej, gdyby jakiś odłam armii abisyńskiej, liczącej 1 milion ludzi oddawał się rabunkom lub napaściom.

Błąd komitetu 5-ciu w tej dziedzinie jest typowo ligowy. Komitet bowiem potraktował armię abisyńską jako siłę zbrojną podobną do wojska, istniejącego w państwach cywilizowanych. Tymczasem wojsko abisyńskie nie jest armią regularną. Podstawą organizacyjną tych wojsk jest system feudalny. Poza wojskiem cesarza, szefowie prowincji częściowo tylko uznają władzę centralną, dysponując poważnymi ilościami sił zbrojnych, które zwolnywać mogą dowolnie i poprowadzić na najbardziej szalona wyprawę.

Omawiając skolei projekt zmian terytorjalnych oraz udzielenie Abisynji dostępu do morza, Virginio Gayda przypomniał, że już w roku 1931-ym cesarz abisyński proponował Italii odstąpienie Ogadenu i dostęp terytorjalny do morza przez włoską Erytreę. Włochy odrzuciły te propozycje, gdyż swobodny dostęp do morza wykorzystanoby w Abisynji dla zaopatrywania się w broń. Z tym większą stanowczością Włochy muszą odrzucić propozycje w sprawie udzielenia Abisynji dostępu do morza na brzegach obcych.

Wszystkie angielskie okręty wojenne odpłyną na Morze Śródziemne. — Włoskie transporty wojskowe w przyspieszonym tempie zdążają do Afryki

Szanghaj, 22 września. (PAT) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglii liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

Paryż, 22 września. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów, potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na Morze Śródziemne lub na wody bezpośrednio z nim sąsiadujące. W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

Waszyngton, 22 września. (PAT) Departament stanu podaje do wiadomości, iż w ramach ustawy o neutralności zostało utworzone Biuro kontroli broni i amunicji. Biuro to — jak podkreśla departament stanu — nie zostało utworzone pod wpływem sytuacji europejskiej. Na czele biura stanął długoletni referent spraw zbrojeniowych Green.

Kair, 22 września. (PAT) Transporty wojsk włoskich do Afryki przybywają w tempie przyspieszonym. Wczoraj przeszło przez Suez 7 tysięcy żołnierzy włoskich.

Dziennik „Reforma“ donosi, że brytyjski stawiacz min odpłynął na Morze Czerwone.

Neapol, 22 września. (PAT) Odpłynął stąd do Afryki Wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tysiące żołnierzy. Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materiałem wojennym i mułami.

Wszystkie angielskie okręty wojenne odpłyną na Morze Śródziemne. — Włoskie transporty wojskowe w przyspieszonym tempie zdążają do Afryki

Szanghaj, 22 września. (PAT) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglii liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

Paryż, 22 września. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów, potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na Morze Śródziemne lub na wody bezpośrednio z nim sąsiadujące. W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

Waszyngton, 22 września. (PAT) Departament stanu podaje do wiadomości, iż w ramach ustawy o neutralności zostało utworzone Biuro kontroli broni i amunicji. Biuro to — jak podkreśla departament stanu — nie zostało utworzone pod wpływem sytuacji europejskiej. Na czele biura stanął długoletni referent spraw zbrojeniowych Green.

Kair, 22 września. (PAT) Transporty wojsk włoskich do Afryki przybywają w tempie przyspieszonym. Wczoraj przeszło przez Suez 7 tysięcy żołnierzy włoskich.

Dziennik „Reforma“ donosi, że brytyjski stawiacz min odpłynął na Morze Czerwone.

Neapol, 22 września. (PAT) Odpłynął stąd do Afryki Wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tysiące żołnierzy. Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materiałem wojennym i mułami.

Wszystkie angielskie okręty wojenne odpłyną na Morze Śródziemne. — Włoskie transporty wojskowe w przyspieszonym tempie zdążają do Afryki

Szanghaj, 22 września. (PAT) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglii liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

Paryż, 22 września. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów, potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na Morze Śródziemne lub na wody bezpośrednio z nim sąsiadujące. W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

Waszyngton, 22 września. (PAT) Departament stanu podaje do wiadomości, iż w ramach ustawy o neutralności zostało utworzone Biuro kontroli broni i amunicji. Biuro to — jak podkreśla departament stanu — nie zostało utworzone pod wpływem sytuacji europejskiej. Na czele biura stanął długoletni referent spraw zbrojeniowych Green.

Kair, 22 września. (PAT) Transporty wojsk włoskich do Afryki przybywają w tempie przyspieszonym. Wczoraj przeszło przez Suez 7 tysięcy żołnierzy włoskich.

Dziennik „Reforma“ donosi, że brytyjski stawiacz min odpłynął na Morze Czerwone.

Neapol, 22 września. (PAT) Odpłynął stąd do Afryki Wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tysiące żołnierzy. Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materiałem wojennym i mułami.

Wszystkie angielskie okręty wojenne odpłyną na Morze Śródziemne. — Włoskie transporty wojskowe w przyspieszonym tempie zdążają do Afryki

Szanghaj, 22 września. (PAT) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglii liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

Paryż, 22 września. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów, potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na Morze Śródziemne lub na wody bezpośrednio z nim sąsiadujące. W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

EUROPA POD BRONIA

Komisja kontroli zbrojeń Ligi Narodów ogłosiła bardzo interesujące cyfry dotyczące zbrojeń poszczególnych państw europejskich.

Dotychczas w polityce międzynarodowej obowiązywała zasada: **Chcesz pokoju — szukaj się do wojny.** Ponieważ wszystkie bez wyjątku zapewniały gorąco, iż pragną pokoju — dlatego też odbywał się nieustanny wyścig zbrojeń. Mussolini ogłosił obecnie nową zasadę: „Pokazuj swą siłę abyś nie był zmuszony z niej korzystać”.

To na jedno wychodzi. Aby pokazać

Państwa	Armja	Flota morską w tonażu	Flota powietrzna
Z. S. R. R.	940.000	220.000	4.300
Anglja	106.700	1.095.400	850
Francja	295.000	542.000	2.200
Italia	251.000	379.000	1.500
Niemcy	540.000	400.000	2.000
Czechosłowacja	110.000	—	250
Jugosławia	108.000	9.500	630
Rumunja	150.000	?	550
Belgia	68.000	9.000	250
Turcja	194.000	53.000	370
Grecja	53.000	52.000	120
Bułgaria	50.000	?	100
Austria	30.000	?	?

Oczywiście, lista ta nie daje pełnego obrazu. Brak w niej szeregu państw. Perspektywy nie są mile — to trzeba przyznać. W tej części Europy, która

swą moc, trzeba się zrobić, budować nowe pancerniki, fabrykować armaty, gazy bojowe, powiększać flotę powietrzną. I Europa to czyni. Poszczególne państwa, które istotnie i szczerze pragną pokoju, mimo to zbroją się energicznie. Nie można mieć zaufania do sąsiadów. Czasy są niepewne. Trzeba pokazać nieprzyjaciółom, że jesteśmy silni. Niech nie ryzykują.

Jak wygląda wobec tego ten „zbrojny pokój” w Europie? O tem mówią nam właśnie cyfry opublikowane przez Ligę Narodów:

Państwa	Armja	Flota morską w tonażu	Flota powietrzna
Z. S. R. R.	940.000	220.000	4.300
Anglja	106.700	1.095.400	850
Francja	295.000	542.000	2.200
Italia	251.000	379.000	1.500
Niemcy	540.000	400.000	2.000
Czechosłowacja	110.000	—	250
Jugosławia	108.000	9.500	630
Rumunja	150.000	?	550
Belgia	68.000	9.000	250
Turcja	194.000	53.000	370
Grecja	53.000	52.000	120
Bułgaria	50.000	?	100
Austria	30.000	?	?

wymieniliśmy, stoi pod bronią 3 i pół miliona żołnierzy, istnieje flota wojenna pojemności 3 i 1/4 mill. ton i około 14.000 bojowych samolotów.

To są siły zbrojne czynne. Ale trzeba wziąć jeszcze pod uwagę wyszkolone rezerwy i wszelkiego rodzaju półwojskowe formacje, które po krótkim szkoleniu można rzucić na front. Trzecia Rzesza naprzykład dysponuje obecnie regularną armją o sile 540.000 ludzi. Biorąc pod uwagę jej półwojskowe formacje — może rzucić pierwszego dnia na front 1 milion ludzi. W tydzień po wybuchu wojny dysponuje ona armją 3-milionową.

Floty powietrzne również mogą być w chwili wybuchu wojny zwiększone trzykrotnie. Albowiem wszystkie samoloty, które dziś służą dla celów komunikacji pasażerskiej i samoloty sportowe są tak budowane, że każdej chwili mogą być zamienione na samoloty myśliwskie, wojenne lub bombardowe. Zwłaszcza jeśli chodzi o Niemcy. Budowa samolotów w Niemczech odbywa się w tak szybkim tempie, że w najbliższym czasie pod względem liczby samolotów Niemcy staną na pierwszym miejscu w Europie.

Już dziś zresztą Niemcy dozbroili się poważnie. Pod względem sił lądowych stoją one na drugim miejscu w Europie, ustępując tylko ZSRR, flota morską niemiecką ustępuje tylko bry-

tyjskiej i francuskiej, a flota powietrzna — ustępuje tylko sowieckiej i francuskiej.

Dogonić i prześcignąć — takie jest obecnie hasło w Niemczech. Niewątpliwie, jeśli zbrojenia w tym kraju będą odbywały się nadal w tak gwałtownym tempie, Niemcy prześcigną Francję pod każdym względem. Nie będą chyba tylko mogli prześcignąć Wielkiej Brytanii.

W Z. S. R. R. regularna armja liczy 940.000 ludzi. Ale istnieją tam półwojskowe formacje tak dobrze wyszkolone, że można śmiało twierdzić, iż Sowietowie dysponują w chwili obecnej armją liczącą 1 i pół miliona ludzi. Jeśli zaś liczyć wyszkolone w ciągu ostatnich dziesięciu lat rezerwy — ZSRR może wystawić na wypadek wojny armję liczącą około 8 i pół miliona ludzi.

Flota powietrzna Sowietów dzieli się na 24 brygady i 79 eskadr. Składa się ona z 150 bombardowców, 1500 samolotów bojowych, zaopatrzonych w 1000 maszyn i małe działka i 1000 samolotów myśliwskich.

Państwa zbroją się. Z niepokojem spoglądają na swoich sąsiadów. Dają się z większym niepokojem, niżeli dawniej. Bo kto wie, do czego doprowadzi konflikt zbrojny włosko-abisyński?

N. T.

Karabiny maszynowe skierowane przeciw Polakom

4 tys. żandarmów i liczne oddziały wojska skoncentrowali czesi w okolicach Cierlicka. — Olbrzymia manifestacja protestacyjna w Cieszynie

Pielgrzymki polskie złożyły niemy hołd ś.p. Zwirce i Wigurze

Mor. Ostrawa, 22 września. (Pat.) W dniu dzisiejszym od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron Śląska z za Olszy dały do Cierlicka tłumne pielgrzymki ludu polskiego, aby złożyć mimo czeskiego zakazu, choćby niemy hołd bohaterskim lotnikom Zwirce i Wigurze.

Okolo 4 tys. żandarmów otoczyło w szerokim promieniu miejsce katastrofy przy równoczesnym zakwaterowaniu wielkiej liczby wojska i ustawieniu tanków w okolicznych lasach.

Wszystkie gościńce i mosty pozamykano linami stalowymi i łańcuchami, tworząc z nich na drogach po kilka przeszkód.

Duże oddziały żandarmerji rozlokowano nawet na cmentarzu obok kościoła na Kościelcu.

Niedaleko miejsca katastrofy Żwirki i Wigury, żandarmi urządzili sobie **LEGOWISKO NA GROBACH.**

Rzesze pielgrzymów polskich musiały zatrzymać się przed kordonami.

Gdy od strony Karwiny nadeszła kilkutysięczna pielgrzymka, wojsko i żandarmi ustawili przeciwko niej linę karabinów maszynowych i gotowali się do strzału.

Jednak karne szeregi Polaków zatrzymały się i bez żadnej komendy klekły, oddając hołd pamięci Żwirki i Wigury.

Na miejsce katastrofy i do mauzoleum dopuszczono jedynie orszak polskiego konsulatu z Morawskiej Ostrawy.

Złożył on u stóp mauzoleum wieniec laurowy, poczem konsul Aleksander Klotz wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci bohaterskich lotników.

Cieszyn, 22 września. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się w Cieszynie olbrzymia manifestacja ku uczczeniu pamięci bohaterskich lotników ś. p. Żwirki i Wigury. Ponad 15 ty-

sięczny tłum protestował przeciwko zakazowi, wydanemu przez władze czeskie złożenia hołdu na miejscu tragicznej katastrofy w Cierlicku.

Po przemówieniach redaktora Kaczyńskiego i Wolickiego przyjęto rezolucję do ludności polskiej.

Czesi nie przepuścili b. konsula Malhomme,

którego oczekiwała ludność polska w Czeskim Cieszynie

Mor. Ostrawa, 22 września. (Pat.) W dniu dzisiejszym miało się odbyć w Czeskim Cieszynie w godzinach wieczornych pożegnanie b. konsula generalnego w Morawskiej Ostrawie p. Malhomme.

Mimo przeszkód ze strony żandarmerji, groźby zamknięcia polskiego domu reprezentacyjnego „Polonii” w Czeskim Cieszynie, zgromadzili się na sali delegacje ludności polskiej.

Na czele delegacji znajdował się poseł Wolf, dyr. Feliks i ks. Płoszek. Przy bywającego b. konsula Malhomme zatrzymano na zagrodzonym łańcuchem głównym moście, zagradzając równocześnie drogę żandarmerji. Żandarm czeski oświadczył, że ma polecenie czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych nie przepuścić p. Malhomme, wobec czego pan wicewojewoda wrócił do Polski.

SING-SING

Film zrealizowany na podstawie intymnych pamiętników naczelnika Sing-Sing, L. E. LAWESA.

SEQUOIA

BĘDZIECIE
OLŚNIENI
WZRUSZENI
ZACHWYCENI

JOASIA - BRZYDULKA
JOASIA - CUD DZIEWCZYNA

DWIE JOASIE
odtworza **Jadwiga Smosarska**

Lot Nowy-Jork—Kowno

Pilot litewski musiał wylądować w Irlandji

Londyn, 22 września. (Pat.) Lotnik litewski Feliks Waikus, który wystartował do lotu Nowy Jork—Kowno, musiał lądować spowodu braku benzyny w Ballinrobe w Irlandji. Podczas lądowania aparat został u-

szkodzony, lecz lotnik wyszedł cało. Waikus oświadczył, iż miał on dobre warunki lotu. Po naprawieniu aparatu wystartuje on w dalszą drogę do Kowna.

cję, protestującą spowodu zakazu pochodu ku czci Żwirki i Wigury, zakazane będącym jednym z przejawów skrajnie szowinistycznego stosunku władz czeskich do ludności polskiej.

Po przyjęciu rezolucji wysłano pesze do generalnego inspektora zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego. Następnie uformował się pochód, który ruszył pod pomnik legionistów, gdzie delegacja złożyła przy dźwiękach marszu żałobnego symboliczny wieniec imieniu ludu śląskiego u stóp pomnika.

W manifestacji wzięły udział m. in. żona ś. p. Żwirki i siostra Wigury. Chciały one złożyć wieniec na grobie bohaterów, jednak władze czeskie zwoływały jedynie żonie ś. p. Żwirki w ście policji udać się do Cierlicka.

Gen. Nobile wraca do Rzymu

Paryż, 22 września. (PAT.) „Le Matin” donosi z Londynu, że według depeszy z Moskwy, gen. Nobile, szef włoskiej ekspedycji arktycznej w roku 1928, otrzymał wezwanie od Rzymu. Gen Nobile od lat 5 pracuje z żynierami sowieckimi przy budowie rowców.

DWIE JOASIE.

ALE JEDNA SMOSARSKA...
Jadwidze Smosarskiej, królowej ekranu polskiego, już nie wstarczały role „poprostu”. Chce zadawać zagadki w rodzaju „Czy Lucyna to dziewczyna?”, gdzie w lwiej części gra rolę męską, lub jak to czyni w najnowszym swym filmie „Dwie Joasie” dwie Joasi — brzydulki i Joasi — ślicznotki. To mistrzowski wyczyn aktorski, jakiego zna jeszcze film polski.

W tej pogodnej, milej, słonecznej filmowej komedji grają pozatem: ulubieniec kobiet, Felicjan Brodniewicz, „Blond-Venus” filmu polskiego, Ina Ben'ta, primadonna Opery Warszawskiej, Lucyna Szczepańska, Michał Znicz, oceniony komik.

Premiera wkrótce

Jesienny strój pięknej pani

Wielka różnorodność barw, deseni i materiałów.—Kwiaty jako przybranie.—Sezon pod znakiem aksamitu

Kolekcje tkanin w bieżącym sezonie mogą poszczycić się niespotykaną dotąd różnorodnością pod względem barw, deseni i gatunków. Prócz gładkich, spotykamy tkaniny, przetykane nitczkami srebrnymi, złotymi, z lamy i celofanu; materiały te są jednym z „krzyków mody” Na płaszcze, jako najodpowiedniej-

Skromne suknie wieczorowe cechuje dystynkcja i subtelny wdzięk. Unikamy przy szyciu wszelkich ekstrawagancji, staramy się jedynie, aby linja sukni i trafnie dobrany materiał wywierały jaknajlepsze wrażenie. Eleganckie suknie wieczorowe są bardziej skomplikowane w kroju i przy-

było podziwiane, dziś jest odrzucone, a co jutro będzie uważane jako ostatnia nowość, pojutrze pójdzie w zapomnienie.

W tej chwili jedno jest już pewne w tej dziedzinie: przeminął czas bardzo dużych, nawet średnio wielkich fasonów, które tak były noszone w letnich miesiącach. Jest to zresztą zupełnie słuszne i odpowiadające jesiennej porze roku, kiedy nosić będziemy wysokie kołnierze czy krawaty futrzane. Duży kapelusz byłby przytem bardzo niewygodny.

Co do nowych materiałów, z których robi się teraz kapelusze — to potwierdza się przepowiednia, wypowiedziana już od kilku miesięcy przez fachowców, że najmodniejszy będzie aksamit, nie ruszający jednak w niczem popularności fasonów filcowych. Poza tem pojawiają się nie mniej noszone, kapelusze układane z mięsistych wstążek atlasowych, z materiału przetykanego błyszczącym celofanem oraz niezbyt jeszcze w tej chwili aktualne toczki z futra czy też obramowane futrem.

Jakkolwiek główna uwaga skierowana jest na fason kapelusza, to jednak nie-

tych kapeluszy nosi się krótkie, odstające woalki.

Bardzo bogate toalety wieczorowe wymagają niemniej strojnych kapeluszy. Przybiera się je piórami, rajarami i rajskimi ptakami. Tu fantazyjność jest wskazana, a nawet pożądana.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na bardzo ważny szczegół obecnej mody: hafty z włóczki, jedwabiu i perel są w tym roku bardzo modne. W harmonii z sezonem będzie haft zdobiący kołnierze, mankiety i zakiet sukni wizytowej w kształcie jesiennych liści. Następcą się tu możliwość bardzo efektownego połączenia przesłicznych kolorów rudawo-



złotawo czerwonych, zwiędłych brązowych i brązowych, którym mienią się jesienią liście drzew w lasach i parkach.

Na zakończenie dzisiejszej naszej rewii mody powrócimy jeszcze do aksamitu, który w tegorocznej modzie odgrywa kolosalną rolę. Z aksamitu robi się równo kostjumy jak i suknie i strój płaszcze popołudniowe. Płaszcz aksamitu czarny, ciemnozielony, granatowy czy winno-czerwony, przybrany dużym kołnierzem z futra krajan-

szę polecić należy materiały: flammes, granites, chevrons i diagonale w cięższych gatunkach, na suknie natomiast — te same materiały w lżejszych odmianach.

Na specjalną uwagę zasługują suknie wizytowe. Sylwetka ich pozostaje nadal smukłą, niemal o linii chłopięcej. Krój prosty. Jako przybranie komponować



będziemy karczki i kamizeleczy, w kontrastowych do całości kolorach. Wielkie zastosowanie mają jednostronne kołnierzyki, wstawienia i plisy z jersy lub z materiału sukni. Uzupełnienie całości stanowią: mankieci, szerokie paski zamszowe, nałożone kieszonki z koloro-

braniach. Talia w tych sukniach jest obecnie zaakcentowana powyżej normalnej wysokości. Staniczki bez rękawów zdobimy pelerynkami. Wycięcie, z przodu stosunkowo niewielkie, pogłębiamy zato na plecach. Pasek zakończony jest z boku lub z tyłu kokardą.

Wielkiem powodzeniem jako przybrania cieszyć się będą kwiaty w najróżnorodniejszych odmianach: z weluru, lamy, musselinu, jedwabiu, a stosowane będą nie tylko jak dotychczas pojedynczo, ale i wiązane w pary lub nawet w bukiety. Rozmieszczenie kwiatów na sukniach wieczorowych jest zupełnie do wolne. Niedbale rzucone na ramiona, umocowane u paska, przy wycięciu z jednej lub drugiej strony.

Dla pań pełniejszych moda przygotowała starannie pomyślane kolekcje modelowe, które cechuje umiar i skromna elegancja. Materiały w tym wypadku stosujemy w ciemniejszych odcieniach, subtelnie deseniowanych. Krój winien być prosty, najlepiej „princesse”, z wąziutkim paskiem lub bez. Spódnice możliwie przylegające, poszerzone fałdami jedynie dla umożliwienia swobody ruchów.

Stosujemy dużo skrzyżowanych kamizelek o męskim kroju. Rękawy winny być wąskie, poszerzone ku dołowi falbankami. Małe, jasne kołnierzyki ożywają całość tych sukien.

Wśród modnych szczegółów toaletowych warto zanotować mułki w kształcie torebek oraz bardzo długie rękawiczki, w których wierzchy są grubo stębnowane.

Najbardziej charakterystycznym dla tendencji i kierunku mody jest zwykły kapelusz. Oile kilkuletnią nawet suknię można nieraz włożyć bez gruntowniejszych przeróbek, o tyle zeszłoroczny kapelusz wydaje się przeważnie wprost groteskowy. Moda kapeluszuwa przeżywa się bardzo szybko. Zmiany i wahania są tu o wiele częstsze, aniżeli w jakikolwiek innej dziedzinie. To co wczoraj



mniej interesujące są różnorodne przybrania, jak palety i fantazyjne skrzydełka, metalowe agrafy, kokardy ze wstążek aksamitnych, stylizowane kwiaty aksamitne, wreszcie sznury, pasmanterje i frendzle.

Zasadniczo w dziedzinie kapeluszy uwidacznia się również pęd do rzeczy drogiej i zbyt kownych. Odnosi się to zarówno do materiałów jak i przybrania. Gdy suknie stały się tak bardzo strojne, muszą i kapelusze dotrzymać im kroku.

Do kostjumy trotteur noszony będzie mały kapelusik, przypominający dzonkiewkę z czarnego filcu, przybrany z przodu pękiem piór strusich czarnych, czerwonych i zielonych. Do sukni wizytowej — toczek czarny, nasunięty na czoło, a odstaniający fryzurę z obu stron, bogato haftowany złotem. Mniej oryginalny ale bardzo elegancki jest beret z czarnego aksamitu, podpięty wstążką różową, lub duży kapelusz aksamitny z przypiętem na kresie jednym piórem strusim. Do ma-



w pasy, związanym na kokardę ze sznurów. Rękawy są dość szerokie i ścięte przy ręce kilkoma pasami futra.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

wem patkami i guziki. Spódniczki poszerzamy plisami i zdobimy tuniczkami. Zamiast pasków stosujemy często szarfy przeciągniętymi końcami.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i we wtorek o godz. 8.30 wieczorem a w środę i w czwartek o godz. 7.30 rano będzie komedia Wł. Fodora „Mysz kościelna” z Jadwigą Zaklicką w roli tytułowej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Już za kilka dni teatr „Ararat” opuszcza Łódź. Dziś w dalszym ciągu program p. n. — „A gedyle oif der bube”.

RADYOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, dnia 23-go września.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy rano wstają znowu...” 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). Przerwa o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.25: „Dawne i nowe operetki” w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana. (Transm. z Krakowa). 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30: Muzyka taneczna — refreny w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i Adama Astona. 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski. 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30—16.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Teoduz Olsza — piosenki i Lola Strassberg — fortepian. Audycja p. t. „W muzycznym domu”.

16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15—16.45: Muzyka salonowa w wykonaniu J. Straussa i A. Sandlera — skrz. (płyty). 16.45—17.00: „Bilans wakacyjny” — skecz podług J. Lorenza w oprac. Bohdana Nowaka. 17.00—17.15: „Estetyczne urządzenie wnętrza”, pogadanka o mieszkaniu współczesnym — wygłosi Jadwiga Osirowska. 17.15—17.20: Minuta poezji: wiersz Stanisława Balińskiego. 17.20—17.40: Grażyna Bacewiczówna: Kwintet op. 39 na flet, obój, klarne, waltornię i fagot. 17.40—17.50: Muzyka (płyty). 17.50—18.00: „Wędrowka po pokoju” — dr Juliusz Rżoska — pogadanka (Poznań). 18.00—18.30: Pieśni amerykańskie w wykonaniu Janiny Kay-Kuczyńskiej. 18.30—18.40: „Samolotem nad dachami Łodzi” — pogadanka dla dzieci — wygłosi ed. Benedykt Stefanski. 18.40—18.45: Chwilka strażacka. „Zapobiegajmy pożarom” — wygł. inż. Edward Szwed. 18.45—19.10: Klasyki niemieckie (płyty). 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.45: Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.30: Recital fortepianowy Karola Kleina (transm. z Krakowa). 21.30—22.00: Wieczór literacki, poświęcony Jerzemu Żuławskiemu, w opracowaniu dr. Juliusza Saboniego. 22.00—23.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem S. Goldberga (skrz.). 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

SZTUTGART. Koncert muzyki skandynawskiej. LIPSK. „Norma” — opera Belliniego. WROCLAW. Wesola audycja poniedziałkowa. BAROMUNSTER. Festiwal J. S. Bacha. BUDAPEST. Węgierskie pieśni ludowe. ANGLIA (Nat. Progr.). „Kosaga” — op. Deliusa. HILVERSUM. I Symfonia Mozarta. PRAGA. Kwartet Haydna w wykonaniu kwartetu Ondricki. RZYM. „I Granatieri” — oper. Valente. RADIO PARIS. Muzyka kameralna. Muzyka—20444 1- 4anaowanupr...

INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO W „TABARINIE”.

W dniu 1 października odbędzie się w „Tabarinie” inauguracja sezonu zimowego, w związku z czym dyrekcja tego lokalu przygotowała dla publiczności moc niespodzianek i atrakcyj. Został już zaangażowany zespół artystyczny i orkiestra jakich jeszcze w naszym mieście nie było. Poza tym od 1 października wprowadzone zostaną inowacje, mające na celu zapewnienie lecznym bywalcom „Tabarinu” jak najlepszej zabawy. Jakże to będą inowacje, dowiemy się w najbliższych dniach.

Narazie musimy korzystać z okazji i obejrzeć obecny program, który już za tydzień zjedzie z afisza. Jak wiadomo w programie tym występują najlepsze siły artystyczne, a mianowicie duet Kamińskich, bracia Armins i tancerka Lu-Delli, którzy przez dwie godziny bawią publiczność.

A w przerwach pomiędzy numerami odbywają się tańce, do których przygrywa doborowa orkiestra Szymkiewicza z dwoma fortepianami.

Kuchnia, prowadzona przez największych znawców sztuki kulinarnej, wydaje smaczne i pożywne potrawy. Ceny przystępne. Bufet obficie zaopatrzony.

Dziś fajf o 5.15, a wieczorem dancing.

Sześć trupów pod podłogą

znaleziono w mieszkaniu małżonków Gasca.—Pies naprowadził na ślad zbrodni.—Policja na tropie sprawców

Od kilku dni kroniki kryminalne Rumunii biją wszelkie rekordy okropności i nieprawdopodobieństwa. Nie umilkła jeszcze i nie została wyjaśniona sprawa z zaginięciem całego wagonu pocztowego, spiętego i stanowiącego nierozdzielna całość z pociągiem, mknącym po jednej z głównych linii kraju — gdy, obecnie znów nietylko dzienniki rumuńskie, ale i prasa światowa poświęca wiele miejsca strasznej zbrodni, wykrytej onegdaj w Jassach. Rzecz jest makabryczna, jak najbardziej wstrząsająca i wywołująca dreszcze zgrozy nowe Edgara Poe.

Oto suche a jakże wymowne wyliczenie faktów.

W małej i nędznej ulicy Baciu w Jassach wynajęli małżonkowie Gasca, oboje robotnicy, mieszkanie w ruderze. Jedno pomieszczenie, w którym spali, warzyli jedzenie i jedli. Rzecz działa się przed kilku miesiącami. Mieszkali spokojnie i ze swego nowego dachu nad głową byli zadowoleni jak ludzie, którzy wiedzą, że nie wolno im mieć wymagań, nawet

skromnych. Tylko bardzo ciemne podwórze i stale panujący mrok w izbie raził ich i z nim nie mogli się oswoić.

W piątek do Matreny Gasca przysłała na pogawędkę już pod wieczór, sąsiadka. Z sąsiadką przyszedł pies. Był to pierwszy pies, jaki się znalazł w tem mieszkaniu od chwili, gdy zajęli je Gascowie. Ledwie pies przekroczył próg izby, gdy zaraz rzucił się do kąta i począł gwałtownie węszyć, drapać podłogę i ujadać. Napróżno starała się jego pani oderwać go od podłogi; pies szarpał się i szczełał, a wreszcie, siłą skrepowany, począł przeciągle i złowieszco wyć. Tak wyją psy, gdy czują trupa.

Zainteresowane i mocno przerażone obie kobiety poczęły szukać w kącie. Pies dusił się w smyczy, ale rwał się ciągle. Po dokładniejszym obejrzeniu podłogi, okazało się, że jest ona w tem miejscu jakby świeżo położona. Nie można było tego przedtem zauważyć spowodu stałych ciemności w izbie.

Gasca, czując, że sprawa przybiera obrót wysoce niepokojący, pobiegła do

meża, który wezwał policję. Z rozkazu policji wyrwano kilka desek w ciemnym kącie ciemnego mieszkania.

Stolarz, pracujący nad wyrwaniem desek dotarł do ziemi. Kilka uderzeń łopaty i oto oczom zebranych ukazało się sześć trupów, już w stanie częściowego rozkładu. Były to ciała mężczyzn, prawie zupełnie nagich. Wszyscy ponieśli śmierć od ciosów siekierą. Twarzy zmasakrowanych zupełnie nie można było rozpoznać.

To okropne odkrycie postawiło na nogi całą policję w Jassach. Zjechała komisja sądowo-lekarska. Ciała leżały musiał pod podłogą od sześciu miesięcy. Ponieważ Gascowie mieszkali w ruderze dopiero od trzech miesięcy — nikt ich nie podejrzewał. Wyprowadzili się tylko czempredziej z tego makabrycznego domu.

Policja zainteresowała się przede wszystkim poprzednimi lokatorami. Rychło wyszło na jaw, że w tem samym pomieszczeniu mieszkał znany i niebezpieczny bandyta ze swą przyjaciółką. Sprawa wzięła zatem właściwy obrót.

Przestępca, poprzedni lokator izby, nazywa się Vante Tcaciuz, jego przyjaciółka — kontrolna Helena Ciurlea — ostatnio zle z nim żyła. Przed kilku tygodniami rozpoczął Tcaciuz odsiadywanie kary za usiłowanie zabójstwa.

Helena Ciurlea, poddana pierwszej przesłuchaniu przez inspektora policji — zmieszana się w pierwszej chwili i próbowała zasłonić się zupełną niewiedzą o sześciu trupach w mieszkaniu. Ale po krótkim naleganiu ze strony policji wyznała wreszcie prawdę: to ona sprowadziła tych sześciu mężczyzn kolejno do mieszkania Tcaciuca a Tcaciuc ich zamordował siekierą. Byli to ludzie zamordowani, mieli przy sobie sporo pieniędzy, jeden miał pierścionek z brylantem, inny złoty zegarek — było co rabować i co ukrywać. Tcaciuz ich pozabijał, potem naumyślnie porąbał im twarze siekierą, żeby nikt zamordowanych nie poznał, zewłóczył z nich beliznę, spalił ją i schował sześć ciał pod podłogę.

Skolei został przesłuchany Tcaciuz. Złoczyńca zapierał się wszystkiego, twierdził, że nawet nie wie, o czym jest mowa i wreszcie wyjaśnił, że jego była przyjaciółka, z którą się mieli rozejść, oskarża go fałszywie przez zemstę.

Policja ma przed sobą trudne zadanie. Samo zidentyfikowanie ciał zabitych jest niemal niemożliwe — tak dalece są one już rozłożone. Niema jednak wątpliwości, że Tcaciuz jest winien lub przynajmniej, że jest współwinny — ale dowieść mu czegoś jest bardzo trudno. Istnieje przypuszczenie, że zabici należeli do tej samej bandy co i Tcaciuz i że zbrodnia wynikała na tle porachunków. Trudno jednak sobie wyobrazić w jaki sposób Tcaciuc mógł zabić sześciu ludzi kolejno jednego za drugim, nie wzbudzając w następnych najmniejszych nawet podejrzeń.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zjazd Związku Strzeleckiego w Łodzi

Przebieg obrad. — Wybory nowych władz

W sobotę, dn. 21 b. m. o godz. 19-ej w lokalu II-go oddz. Zw. Strzel., przy ul. Głównej nr. 48, rozpoczął się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego Pow. Grodz. w Łodzi. W Zjeździe wzięło udział 105 delegatów z terenu powiatu grodzkiego. Z ramienia Okręgu IV Z. S. uczestniczył w Zjeździe Dyr. Izby Skarbowej w Łodzi, Prezes IV Okręgu Z. S., ob. Kucharski Zygmunt oraz Podokręgowy Z. S. kpt. Bielecki.

Zjazd powitał i zagaił prezes Pow. Grodz. Z. S. dyr. Kostowski.

Zjazd stwierdził duży postęp w rozwoju i działalności Związku Strzeleckiego na terenie Łodzi. Dorobek ostatniego roku przedstawia się imponująco. Pomimo trudności finansowych z jakimi musiały się borykać Zarząd i Komenda utrzymano na odpowiednim poziomie 11 świetlic męskich, 10 żeńskich, prowadzono 6 świetlic Funduszu Pracy, szereg kursów, między innymi kursy dla kierowników świetlic w Gdyni, kursy dla komendantek, które ukończyły 42 strzelczynie, udzielające się obecnie w charakterze instruktorek na terenie or-

ganizacji; pozatem wieczorowe kursy dokształcające, na które uczęszczało 60 uczniów.

Duży nacisk Zarząd i Komenda położyły na wychowanie orłat strzeleckich. Dla nich to urządzono obóz w Rudzie Skierniewickiej, gdzie 270 orłaków na przestrzeni paru tygodni rozkoszowało się urlokiem mazowieckich pól i lasów, nabierając sił przed czekającymi na nich zajęciami szkolnymi.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Do Zarządu przez akklamację jednogłośnie weszli: dyr. Kostowski Symforjan — prezes, Ostrowski Henryk, Łoszycki Waclaw, Neuman Roman, Dobrowolski Stanisław, Kolonna - Walewski Antoni, Kalisz Jerzy i Konarzewski Henryk. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” i wysłano depesze: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego i do Generalnego Inspektora Sił zbrojnych, Generała Rydza-Śmigłego.

Nauka chodzenia na ulicach

Policja będzie pouczała przechodniów na ul. Piotrkowskiej

(p) W myśl zarządzenia łódzkiego starostwa grodzkiego, które podjęło energiczną walkę z licznymi wypadkami ulicznymi na terenie naszego miasta, rozpocznie się w dniu dzisiejszym w Łodzi nauka chodzenia na ulicy. Instruktorami będą specjalnie wyszkoleni funkcjonariusze policji.

Dziś nauka chodzenia odbywać się będzie na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Placem Wolności a Andrzeja, jutro natomiast na ulicy Nowomiejskiej pomiędzy Bałuckim Rynkiem a Placem Wolności.

Dla orientacji zostaną na ulicy Piotrkowskiej i Nowomiejskiej wymalowane na skrzyżowaniach białe pasy. Poza tym na ulicy Piotrkowskiej i Nowomiejskiej zostały już wywieszone w ramach przepisów o prawidłowym chodzeniu na ulicach.

Funkcjonariusze policji zwracać będą przechodniom uwagę, że należy chodzić prawą stroną chodnika, przechodzić przez jezdnię najkrótszą drogą (nie ukośnię) nie zatrzymywać się na chodnikach, nie toczyć się przed wystawami i t. p. (p).

GRAND KINO

Rekord powodzenia

Wielki sukces „Grand-Kina”

BENGALI

Pocz. o godz. 4

Ułgi ważne! Dla młodzieży dozwolone

Teatr Rozmaitości

telefon 112-25

Nieodwołalnie ostatnie kilka dni gościnnych występów teatru

„Ararat”

Dziś tylko 1 przedstawienie

4-ty tydzień rekordowego powodzenia przebojowego programu p. n. „A GEDYLE OIF DER BUBE” o godz. 9.30 wlecz. po cenach popularnych

CASINO

Pocz. o 4, 6, 8, 10

Franciszka Gaal

ściąga tłumy publiczności

Mała Mateczka

KINO EUROPA

NARUTOWICZA 20 Poczatek 4, 6, 8, 10

Miljonowy film Cecil B. de Mille'a.

Wyprawy Krzyżowe

Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów.

Sensacje boisk ligowych

Porażki Warty, ŁKS-u i Cracovii

Wczorajsze cztery mecze ligowe spowodowały szereg poważnych zmian w tabeli mistrzowskiej.

Na pierwszych trzech miejscach są nadal te same drużyny, przyczem jednak znajdujący się na trzecim miejscu za Wartą Ruch zrównał się punktami z zespołem poznańskim, a ma obecnie jedynie gorszy stosunek bramek.

ŁKS po wczorajszej porażce spadł na siódme miejsce, a Cracovia znów z siódmego na dziewiąte.

Skorzystały najwięcej Warszawianka i Garbarnia, które uplasowały się na czwartym względnie piątym miejscu.

Tabela przedstawia się obecnie następująco:

1) Pogoń	15	21	43:19
2) Warta	15	18	41:25
3) Ruch	14	18	31:23
4) Warszawianka	16	15	25:30
5) Garbarnia	14	14	20:22
6) Legia	16	14	27:29
7) Ł. K. S.	14	14	23:28
8) Śląsk	14	13	23:35
9) Cracovia	14	12	25:24
10) Wisła	13	11	27:32
11) Polonia	15	8	15:33

Warszawianka — Polonia 2:0 (0:0)

Warszawa, 22 września. Polonia wystąpiła z braćmi Ałaszewskimi. Młodszy w bramce grał bardzo dobrze i uchronił drużynę od znacznie większej porażki. Starszy natomiast na środku ataku cały czas użył na polowanie na kości przeciwnika.

Do przerwy ma Polonia więcej z gry i kilka razy jej napastnicy zademonstrowali piękne strzały, które jednak mijają o włos celu. Gra przez cały czas ostra i gdyby nie sędzia p. Sznajder, doszłoby niewątpliwie do jakichś poważniejszych awantur.

Po przerwie inicjatywę ujmuje w swoje ręce Warszawianka, która poprostu gniecie. W 9 minucie piłkę otrzymuje Stolenwerk na prawem skrzydle i pięknym strzałem z 25 mtr. zdobywa pierwszą bramkę. Wysiłki Polonii do wyrównania spełniają na niczem. Wręcz przeciwnie Warszawianka pod koniec znów ujmuje inicjatywę i w 44 minucie Smoczek po solowej akcji ustala wynik na 2:0.

Warszawianka pokazała grę zupełnie dobrą, zwłaszcza w linii ataku i ze spokojem oczekiwać ona może dalszych spotkań ligowych. Zupełnie odmiennie natomiast przedstawia się sytuacja z Polonią, która zaprezentowała się marne i jej szanse na utrzymanie się w lidze są minimalne.

Legia — Warta 4:2 (2:2)

Warszawa, 22 września. Dzisiejszy mecz ligowy przyniósł niezwykle interesującą grę, szczególnie w pierwszej połowie. Legia w 11-ej minucie prowadziła już 2:0 ze strzałów Wypijewskiego i Łysakowskiego.

W 10 minut później wznik brzmiał 2:2, przyczem Warta zdobyła bramki przez Kryśkiewicza i Lisa.

O ile do przerwy gra była ciekawa, o tyle po pauzie nużyła publiczność, tembardziej, że gracze nie przebiegali w brutalności.

Sędzia p. Rettig nie potrafił, niestety, utrzymać drużyn w ryżach.

W 11 minucie zdobywa Raidek trzecią bramkę, a na minute przed końcem wytrąca Nawrot piłkę z rak Fontowicza, ustalając wynik meczu.

Garbarnia — Cracovia 1:0 (1:0)

Mecz tych drużyn, który wywołał w Krakowie wielkie zainteresowanie, zakończył się nikiem zwycięstwem Garbarni, lecz pozostawił niesmak i nie zadowolenie na widowni, gdyż był antypogandą piłkarstwa.

Na meczu tym poza 15 minutami dość dobrej gry, widziało się potem chaotyczną kopanie i niesmaczne faule.

Po przypadkowej bramce, która Garbarnia strzeliła w 31 minucie przed przerwą, widziało się z jednej strony beznadziejnie wiślicki Cracovii do polepszenia wyniku, a ze strony Garbarni

wykopywanie na auty, w celu utrzymania wyniku. Poza to obie strony przeplatały tę beznadziejną kopanie brzydkiemi faulami, w czem celowali Pazurkowie.

Do całości dostroił się marny sędzia, który zawody te popsuł od pierwszego dogodnego pozycje. Momentalnie rewanż Cracovii mógł jej przynieść również bramkę, jednak Korbas z dwóch metrów przestrzelił. Garbarnia w 31 minucie bije rzut różny, który przynosi jej jedyną bramkę, zdobyta przez Walickiego przy udziale... Pajaka.

Wynik do przerwy nie ulega zmianie, a po przerwie nie zachodzi na boisku uic godnego uwagi, jest to bowiem bezładna kopanie, gdzie Garbarnia ścigała całą niemal drużynę pod swą bramkę, a Cracovia grała tak beznadziejnie, że licznie zgromadzona publiczność w ilości około 4000, opuszczała boisko z niesmakiem.

Sędziował b. źle p. Krukowski z Warszawy.

Ruch — ŁKS 5:0 (2:0)

Wielkie Hajduki, 22 września. Rewanż Ruchu w spotkaniu z ŁKS-em

udał się drużynie śląskiej z nadatkiem. Mistrz Ligi odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo nad słabo grającym ŁKSem w którego drużynie zawiedli w pierwszym rzędzie bramkarz Piasecki oraz linia pomocy, grająca skandalicznie słabo.

W przeciwieństwie do przeciwnika był Ruch doskonale dysponowany. Wszystkie formacje pracowały składowo, a najlepszymi zawodnikami w drużynie byli Badura na środku pomocy oraz Peterek w ataku, zdobywca czterech bramek.

Pierwsza połowa nie zapowiada wysokej porażki łodzian, którzy prowadzą przez dłuższy czas równorzędna grę. Dopiero w 22-ej min. zdobywa Peterek pierwszą bramkę z podania Badury, a w 39-ej min. ten sam zawodnik uzyskuje drugi punkt z centry Wodarza.

Wszelkie ataki ŁKS-u kończą się na doskonale dysponowanej obronie Ruchu oraz bramkarzu.

Po przerwie ma Ruch znacznie więcej z gry i zdobywa trzecią bramkę w 55-ej min. ze strzału Peterka. W 59-ej min. również przez Peterka głową po rzucie wolnym bitym przez Badurę pada dla Ruchu czwarta bramka.

Ostatni punkt dla Ruchu uzyskuje w 61 min. Gemza. Sędziował p. Gumpłowicz.

Półfinałowe spotkania o wejście do Ligi PZPN-u

Legia — Dąb 2:0 (1:0)

Poznań, 22 września. Rewanżowe spotkanie o wejście do Ligi Dąb—Legia rozegrane na stadionie poznańskim przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej, która górowała nad przeciwnikiem szczególnie w drugiej połowie zawodów.

W pierwszej części gry nie wykorzystuje Legia szeregu murowanych pozycji. Zławsza Gensler nie trafia dwukrotnie do pustej bramki.

Dopiero w 24-ej min. udaje się Kwintkiewiczowi po „przejechaniu“ obrony uzyskać jedyną bramkę do przerwy.

W drugiej połowie gry ma Legia jeszcze większą przewagę. Dąb gra defenzywnie, lecz w 40-ej min. udaje się Genslerowi zdobyć drugą bramkę dla Legii.

Czarni — Smigły 2:0 (1:0)

Lwów, 22 września. Pierwszy półfinałowy mecz o wejście do Ligi przyniósł, po chaotycznej i na niskim poziomie stojącej grze, zwycięstwo Czarnym w stosunku 2:0 (1:0). Obie drużyny miały najlepszych zawodników w bramkarzach i obrońcach.

Bramki dla Czarnych zdobyli w 25 minucie Migas i po przerwie Żurkowski w 33 minucie.

Sędziował p. Chajchner. Widzów 3 tysiące.

Walasiewiczówna ustanawia rekord świata na meczu lekkoatletycznym Wrocław—Poznań

Poznań, 22 września. W Poznaniu rozegrany został w niedzielę mecz lekkoatletyczny Wrocław—Wrocław zakończony zwycięstwem lekkoatletów wrocławskich w stosunku 65:47. W ramach tego spotkania Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 300 mtr.,

Atak powiódł się naszej mistrzyni znakomicie. Uzyskała ona doskonały wynik 39.4. Dotychczasowy wynik rekordu światowego brzmiał 42.1. Atak na rekord światowy na 800 mtr. nie powiódł się.

Pierwsze miejsce w meczu Wrocław—Poznań zajęli: 100 mtr. Maronna (W) 10.9, tyczka: Klemczak 3.94, kula: Tilgner: 15.03, 2) Hejlasz 14.46, 400 mtr. Biniakowski 56.2, Oszczep: Stangross 63.92, 80 mtr.: Rickert 1.59, Wdali: Knitil 7.15, Dysk: Busk — 41.70, wżwyz: Hartman 1.80, 5000 mtr.: Pawlak (Wr) 16.1. Poza to wygrali wrocławianie sztafety 4x100 i 4x400 mtr.

Węgry — Polska 3:2

Katowice, 22 września. Ostatni dzień meczu tenisowego Polska — Węgry nie przerwał, niestety, zlej passy tenisu polskiego. I tym razem mecz został przegrany przez naszą reprezentację, chociaż stosunek jest tym razem bardziej zaszczytny, gdyż brzmi 3:2 dla Węgrów.

W pierwszym spotkaniu Hebda pokonany został przez Szigettiego po ciężkiej pięciosetowej walce 1:6, 6:3, 6:3, 1:6, 1:6 dla Szigettiego.

W ostatnich dwóch setach grał Hebda bardzo nerwowo.

W drugiej grze pojedynczej Tłoczynski po ładnej walce pokonał Gabrowitza 6:3, 6:4, 6:1, panując niepodzielnie na korcie i wykazując dobrą formę.

Na zakończenie odbyło się spotkanie pokazowe dubla. Tłoczynski — Gabrowitz pokonali mistrzowską parę Polaki Tarłowski — Bratek 6:2, 6:4.

Niedziela na boiskach zagranicznych

Budapeszt, 22 września. Międzynarodowy mecz piłkarski o puchar Europy Środkowej Węgry — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem węgry 1:0 (0:0). Drugą bramkę zdobył Markosz.

Jedyną bramkę zdobył Markosz.

Wiedeń, 22 września. W mistrzostwach piłkarskich 1-ej ligi zawodowej uzyskano w niedzielę następujące wyniki: — Admira — Sportclub 4:0 (0:0), Rapid — FC Wien 3:1 (2:1), Hakoah — Favoritner 5:1 (3:0), Austria — Wacker 4:0 (3:0).

Oslo, 22 września. Międzynarodowy mecz piłkarski Szwecja — Norwegia zakończył się zwycięstwem Szwecji w stosunku 2:0 (1:0). Meczowi przyglądało się 30 tysięcy widzów.

Turyn, 22 września. W meczu lekkoatletycznym reprezentacja Włoch pokonała Francję 83:65.

Barcelona, 22 września. W wyścigu samochodowym o Wielką Nagrodę Hiszpanii pierwsze miejsce zajął Caraciola na Mercedens-Benz.

Najbliższe mecze ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Wisła w Warszawie, Cracovia — Śląsk i Garbarnia — Polonia w Krakowie, ŁKS — Legia w Łodzi i Ruch — Warta w Wielkich Hajdukach.

Wisła remisuje w spotkaniu z Naprzodem (Lipiny)

W Lipinach gościła w dniu wczorajszym drużyna ligowa Wisły krakowskiej, która wystąpiła do gry bez Kotlarczyków.

W meczu z Naprzodem uzyskała Wisła z trudem wynik remisowy 2:2 (2:0). Bramki dla Wisły uzyskał Artur, dla Naprzodu — Piec I i II. Widzów 3 tysiące. Sędziował p. Petzold.

Zwycięstwo bokserów węgierskich nad czeskimi

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami Węgier i Czechosłowacji z cyklu spotkań o Mitropacup zakończony po niezwykle emocjonującym przebiegu zwycięstwem Węgier w stosunku 10:6. Czesi wykarzali w spotkaniu tem nadspodziewanie dobrą postawę.

Kwaśniewska zdobywa mistrzostwo Polski w trójboju

We Lwowie rozegrany został w dniu wczorajszym trójboj lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęły trzy zawodniczki. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Kwaśniewska (206 pkt.), ustanawiając nowy rekord Polski. Drugie miejsce zajęła Batiukówna.

Mecz piłkarski Łódź — Kraków o puchar „Expressu“

W niedzielę, dnia 6 października br. w godzinach przedpołudniowych, odbył się międzynarodowy mecz piłkarski o puchar redakcji „Expressu“ Łódź — Kraków. Godzinę oraz miejsce zawodów jeszcze nie ustalono.

W związku z tem zarząd KOZPN-u wydał zarządzenie, że wszelkie zawody tak o mistrzostwo jak i towarzyskie mogą się jedynie odbyć w godzinach popołudniowych. Dotyczy to tylko klubów krakowskich.

Porażka pięściarzy stołecznej Makabi

W meczu bokserkim o mistrzostwo stolicy Makkabi pokonana została nieoczekiwanie przez Fort Bema w stosunku 9:7.

Niemcy wygrywają wyścig amerykański

Rekordowe tłumy widzów na torze helenowskim. Emocjonująca walka

Łódź, 22 września.

Takiego zainteresowania, jak wczorajszy trzygodzinny wyścig amerykański parami nie wywołała jeszcze w Łodzi żadna impreza kolarska. Około 8 tysięcy osób wypełniło widownię i boisko helenowskie, by być świadkiem rozgrywki pomiędzy kolarzami stołecznymi i niemieckimi, bowiem tylko ci odegrali jakąś rolę, podczas gdy łodzianie kretili się niewiadomo poco na torze.

Wyścig miał przez cały czas przebieg niezwykle emocjonujący, przyczem szóstka kolarzy warszawskich przewyższała pod każdym względem doświadczenie swych niemieckich przeciwników. Wyjątek stanowił tu sprinter Wimer, który będąc klasą dla siebie panował niepodzielnie na torze.

Wierner jeden z najlepszych amatorów kolarzy Europy, zwycięzca w ołkiej nagrody Kopenhagi i triumfator szeregu poważnych wyścigów wygrał wyścig wczorajszy dla Niemiec. Na

szesć odbytych finiszów w pięciu przejechał on linię u celownika jako pierwszy, a raz tylko był drugim. To zdecydowało o jego zwycięstwie wspólnie z Lepichem jako partnerem. Para ta uzbierała 41 punktów, podczas gdy depcząca im po piętach para polska Popończyk — Michalak zebrała tylko 36 punktów — i wyłacznie dzięki znakomitej jeździe Popończyka, który tym razem musiał wiaść na siebie cały ciężar wyścigu spowodu słabszej niż zwykle jazdy Michalaka.

Dużo życia wprowadziła do wyścigu szczególnie w początkowych jego fazach para Starzyński — Targowski, inicjując już na samym początku kilkakrotnie ucieczki, które jednak każdorazowo zostały udaremnione. Para ta zajęła ostatecznie trzecie miejsce mając 23 punkty.

Pod koniec wyścigu najdzielniej trymała się trzecia para polska Kapiak — Napierała. W ostatnim kwadransie Ka-

piak był inicjatorem ucieczki, która wydało się, że zakończy się pełnym powodzeniem warszawianina, gdy został on jednak niespodziewanie dopędzony przez wytrwale go ścigające pary niemieckie. Kapiak z Napierałą mimo swej bardzo dobrej jazdy uplasowali się dopiero na ostatnim — szóstym miejscu, pozwalając się wyprzedzić przez dwie dość słabo się prezentujące pary niemieckie Böm, Ruland (4) i Hauswald Meier (5).

Ogółem przejechano w ciągu trzech godzin 116,8 klm.

Z zapowiedzianych par łódzkich startowały tylko dwie Wójcik — Kołodziejki i Jaskulski — Banaszek. Przyczem obie nie odegrały w wyścigu najmniejszej roli. Mający tworzyć trzecią parę Więcek i Kołodziejczyk nie stawali się wogóle na start.

Podobny wyścig amerykański rozegrany zostanie w nadchodzącą środę na torze dynasowskim w Warszawie.

Turniej piłkarski w Pabjanicach

Pabjanice, 22 września.

W ciągu soboty i niedzieli rozegrany został turniej o puchar LOPP przy udziale czterech zespołów. Pierwszego dnia KE pokonało TUR a Sokół — Makabi w identycznym stosunku 5:0. Spotkanie finałowe wygrał Sokół bijąc KE 2:0 (1:0).

W spotkaniu koszykówki Pabjanickie Towarzystwo Gimnastyczne pokonało Sokół 12:8.

Zwycięstwo Kucharskiego

W Warszawie odbyły się robotnicze lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Notujemy lepsze wyniki: 400 mtr. Mulak — 54,9 sek., 1500 mtr. Mulak 4.21, 5 klm. Eichel 16.21. W konkurencjach żeńskich niemal wszystkie pierwsze miejsca zdobyła Wenelówna.

— Sensacyjny pojedynek Kucharski — Noji w biegu na 1500 mtr. w dniu wczorajszym w Warszawie, przyniósł zwycięstwo Kucharskiemu w czasie 4.07,4 przed Noji 4.08.

— Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski dla podoficerów wygrał Drapała (Lwów).

Przybyłko mistrzem Maratonu

W Warszawie został rozegrany bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dystansie 42 klm. Zwyciężył Przybyłko (Skra) w czasie 2.51.16 przed Marynowskim (WKS, Kielce) 2.58.06. Karczewskim (Warszawianka) 3.05.09. Idrjanem (Polonja), Garczarem (Lwów), Petelczykiem (Grodno), Rzeška (Kalisz), Powierzą (Strzelec, W-wa), Sodała (Łódź). Ukończyło maraton 12 zawodników. Niespodzianką było zajęcie dalszego miejsca przez faworyta Garczara, który przez 30 klm. prowadził bieg, a później spuścił.

Gry sportowe w Łodzi

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się rozgrywki w szczyptorniaku i hazenie o mistrzostwo kl. B. — Z wyznaczonych spotkań większość doszła do skutku spowodu niestawienia się drużyn.

Jednocześnie kontynuowano mistrzostwo mecze koszykówki żeńskiej i szczyptorniaka drużyn klasy A.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Koszykówka żeńska kl. A: LKS — Kruscheender 10:9, IKP — WIMA 18:14 (10:8), LKS — Kruscheender 10:8, IKP — Zjednoczone 16:4 (8:4).

Hazena kl. B: IKP II — SKS 5:0 v., HKS II — Tajfun 5:0 v., IKP II — Tajfun 5:0 v., HKS II — SKS 5:0 v.

Szczyptorniak kl. A: LKS — Zjednoczone — 10:4, IKP — SKS 5:0 v., HKS — TUR 7:7 (5:3), IKP — Hakoah 5:0 v.

Szczyptorniak kl. B: WKS — Triumf 5:0 v.

Lekkoatleci Geyera przegrywają w Tomaszowie

W Tomaszowie bawiła w dniu wczorajszym drużyna lekkoatletyczna łódzkiego Geyera, która uległa zespołowi Tomaszowskiej Fabr. Sztucznego Jedw. 72:86.

W konkurencjach męskich wygrali łodzianie 37:47, natomiast w żeńskich przegrali 29:45.

Z lepszych wyników notujemy: skok wzwyż: Mileczarek (G) 1,62 m., dysk Kunecki (G) 34,09 mtr., kula Kabat (G) 6,10 mtr. Kobiety: wdal i wzwyż: Pacówna 4,55 mtr. i 1,30 mtr.

Udana inauguracja sezonu bokserkiego

Rotholc remisuje ze Spodenkiewiczem? — Woźniakiewicz zwycięża Wdowińskiego

Łódź, 22 września.

Sezon pięściarski w Łodzi zapoczątkowany został udaną imprezą zorganizowaną przez Zarząd LOZB na rzecz budowy przedszkola dla najbardziej potrzebującej działwy w Radogoszczu. Drużynie IKP przeciwstawiono reprezentację pozostałych klubów okręgu, uzupełnioną Siapiem Rotholcem z warszawskiej Gwiazdy. Rotholc oraz drugi reprezentant Polski Chmielewski byli okrasą wczorajszych zawodów i wyłącznie ich nazwiska ściągły tłumy publiczności na widownię Teatru Miejskiego.

Widzowie opuszczali poranek bokserki z zadowoleniem, protestując raz jeden tylko po ogłoszeniu wyniku remisowego walki Rotholc — Spodenkiewicz. Protest widowni pod adresem sędziów był tym razem najzupełniej uzasadniony. Rotholc, aczkolwiek bił się słabiej niż zwykle to jednak walkę z dobrym Spodenkiewiczem wygrał. Zawodnik IKP mile rozczarował, walcząc jak za swych najlepszych czasów, mimo to zdecydowanie ustępował swemu koledze warszawskiemu szczególnie w trzeciej rundzie, w której na ringu panował bezapelacyjnie Rotholc. Prosty

rachunek przemawiał zresztą za zwycięstwem warszawianina. Pierwsza runda należała do niego, w drugiej górował Spodenkiewicz, a w trzeciej bezapelacyjna przewaga „Siapiś” nie podlegała dyskusji. Żle się więc stało, że sędziowie za bardzo przeważliwieni na punkcie patriotyzmu lokalnego zepsuli dobre wrażenie jakie pozostała na widzach inauguracja sezonu.

Z pozostałych spotkań na wyróżnienie zasługuje walka Chmielewskiego z mało znanym w Łodzi kaliszaniem Pietrzakiem. Nie wiele oczekiwano po Pietrzaku w walce z Chmielewskim, nieoczekiwanie jednak wytrzymał kaliszanie trzy rundy, budząc podziw wspaniałą postawą i wytrzymałością. Chmielewski bił w znacznie cięższego od siebie Pietrzaka jak w worek treningowy, wygrywając walkę wysoko na punkty, jednakże kaliszanie może poczytać sobie za sukces, że ani razu nie był na deskach.

Pietrzak jest materiałem bardzo obiecującym, na którego winny zwrócić bacniejszą uwagę łódzkie władze pięściarskie.

Trzecia walka, która trzymała publiczność w napięciu to rewanż rywali lokalnych Wdowiń-

skiego z Hakoah i Woźniakiewicza z IKP. Tym razem Woźniakiewicz wygrał walkę zdecydowanie, górując nad przeciwnikiem zwłaszcza w drugiej i trzeciej rundzie.

Wyniki pozostałych spotkań przedstawiają się następująco: w wadze muszej Bartniak (IKP) wygrywa w trzeciej rundzie przez k. o. z Graudensem (Makabi). W wadze koguciej Celmer (LKS) odnosi mało przekonujące zwycięstwo nad Adameczykiem (IKP) i Gotfryd zwycięża po walce, która przypominała raczej bijatykę, Sikorskiego (IKP). W wadze lekkiej Wolfowicz (Hakoah) zwycięża Kowalewskiego (IKP) i Bartosik (Zjednoczone) bije zdecydowanie na punkty słabo walczącego wykazującego wybitny spadek formy Benasiaka. Ostateczny wynik spotkania 9:7 dla reprezentacji klubów łódzkich.

W ringu sędziował niezdecydowanie p. Wrocławski. Punktowali pp.: Sierota, Czernik i Lewandowski.

Zawodom przyglądali się między innymi prezydent Głazek, starosta Rosicki i plk. AH Tarczyński.

Jędrzejowska bije mistrzów Łodzi

Udana impreza tenisowa W.I.M.Y. — Tenisiści toruńscy gromią Ł.L.K.T. 7:1

Selkcja tenisowa WIMY, która przed niedawnym czasem przeprowadziła idealnie pierwszy w Polsce turniej tenisowy dla chłopców zorganizowała wczoraj imprezę, która wystawia jej kierownikom jaknajlepsze świadectwo.

Jędrzejowska wykazała wspaniałą formę, przyczem w singlach podziwialiśmy ją tylko w nadprogramowych spotkaniach, w których rozłożyła ona kolejno bez najmniejszego wysiłku, braci Bauer. Również w grach mieszanych i podwójnych grając przeciwko mężczyznom wykazała Jędrzejowska absolutną przewagę.

Jej młodsza siostra Zofja grała może mało efektownie, ale zato niezwykle skutecznie, to też pokonała łatwo słabą wyjątkowo tego dnia Ulrichow, a następnie Paichlowa.

Z panów najlepiej wypadł Majewski, który również zupełnie łatwo rozprawił się z Brauerem i Kopem. Młody Gotschalk poradził sobie z czołową klasą łódzka, bijąc kolejno L. Brauera, Schrödera i Kopla.

Mecz drużynowy, składający się z siedmiu gier, w którym przeciwnikiem Legji był kombinowany team łódzki zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:0.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Zofja Jędrzejowska — Ulrichowa 6:1, 6:1, Majewski — K. Brauer 6:2, 6:0, Gotschalk — L. Brauer 6:1, 6:0, Majewski — Kopeł 6:0, 6:1, Gotschalk — Schroeder 6:3, 6:4, Majewski, Gotschalk — Schroeder, K. Brauer 6:2, 6:1, Jadwiga Jędrzejowska, Majewski — Ulrichowa, Schroeder 6:2, 6:0.

Następnie odbyły się gry pokazowe: Jadwiga Jędrzejowska — L. Brauer 6:1, 6:2, Jadwiga Jędrzejowska — K. Brauer 6:4, 6:0, Zofja Jędrzejowska — Paichlowa 6:1, 6:4, siostry Jędrzejowskie — Paichlowa, Ulrichowa 6:1, 6:0, Jadwiga Jędrzejowska, Schroeder — Ulrichowa, Majewski 6:3, 6:4, Gotschalk — Kopeł 6:4, 6:2, Jadwiga Jędrzejowska, Majewski — Gotschalk, Schroeder 6:4, 1:6. Gra została przerwana spowodu zmroku. Na zakończenie odbyła się pokazówka dwóch małych braci Skoneckich z WIMY z wy-

nikiem gemów 5:5, przewana również spowodu ciemności.

Organizacja imprezy niezwykle sprawna.

W tym samym czasie na kortach helenowskich odbył się mecz drużynowy między gospodarzami a Toruńskim Klubem Lawn Tennisowym zakończony niespodziewanie łatwym zwycięstwem gości w stosunku 7:1. Jedyny punkt zdołał toruńczykowi zdobyć...

W klasie A wielkie zmiany

Inauguracja sezonu pod znakiem sensacyjnych porażek faworytów

Jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo klasy A na rok 1936 rozpoczęła się pod znakiem sensacyjnych porażek czołowych zespołów. Poza Widzewem, który gładko rozprawił się z Makrabi ulegli w dniu wczorajszym swoim przeciwnikom zespoły Union Touring, LTSG, WKS-u i WIMY. Zadnej z tych drużyn nie udało się zdobyć punktu w pierwszym tygodniu rozgrywek. Dowodzi to, że słabsze zespoły A-klasowe podciągnęły się w formie i dlatego oczekiwać należy, że rozgrywki mistrzowskie na rok 1936 będą interesujące.

Przebieg spotkań wczorajszych przedstawia się następująco:

Burza — Union Touring 2:1 (2:0). Benjaminek klasy A odniósł niespodzianie zwycięstwo nad mistrzem Łodzi. Goście nadrabiali braki techniczne ogromną ambicją i oliarnością, a zwłaszcza obroną. Zaznaczyć należy, że Turysty wystąpili z pięcioma rezerwowymi. Do przerwy goście zdobywają dwie bramki ze strza-

dzianie zdobył w grze mieszanej.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: Tomaszowska (T) — Kumantówna 6:4, 2:6, 6:4, Zuchowski — Borkenstein 6:4, 6:1, Herdegen — Elsner 6:2, 2:6, 6:2, Stogowski — Grohman 6:2, 6:1, Bojanowski — Mynchmeyer 2:6, 6:1, 6:2, Stogowski, Zuchowski — Elsner, Mynchmeyer 6:1, 6:3, Kumantówna, Grohman — Tomaszowska, Bojanowski 6:3, 6:4 1/2.

Reinholda w 10 i 44 min. Po zmianie pół Turysty zabierają się energicznie do pracy, lecz wszystkie ich strzały, albo idą w aut, albo też obronione są przez dobrego bramkarza. Wreszcie w 40 min. honorową bramkę zdobywa dla łodzian Nykiel. U gości dobra była obrona oraz w ataku Bauer, zaś u Turystów na wysokości zadania stała pomoc. Sędziował p. Otto.

— SKS — WIMA 2:1 (1:0). Gra stała na niskim poziomie, przyczem zawiodła szczególnie Wima. W pierwszej połowie Wima strzela samobójczo bramkę, dzięki czemu SKS prowadzi 1:0. Po przerwie gra jest nieco żywsza i toczy się ze zmienną przewagą, SKS-owi udaje się zdobyć jeszcze jedną bramkę przez Binkowskiego poczem honorową bramkę dla Wimy zdobywa z rzutu wolnego Lenart. Sędziował p. Rymer nieudolnie, krzywdząc w dużym stopniu WIME.

LKS Ib — LTSG 3:1 (0:1). Rezerwa LKS-u wystąpiła w składzie znacznie wzmocnionym nowopozyskanymi graczami IKP, którzy gremjalnie wstąpili do LKS-u po rozwiązaniu w klubie 11-brycznym drużyny piłkarskiej.

W pierwszej połowie LTSG prowadzi 1:0, lecz

w drugiej LKS gra b. ambitnie, strzelając trzy kolejne bramki.

P.T.C. — W.K.S. 1:0 (0:0)

Goście narzucili WKS-owi ostre tempo, które do przerwy zostało utrzymane. W tej fazie zawodów dwie okazje narzucił dla łodzian Stolarski strzelając z wolnego w poprzeczkę oraz Lewandowski główkując tuż przed bramką ponad poprzeczkę.

Po zmianie boisk pabjaniczanie „puchną”. Mimo przewagi WKS-u wynik bezbramkowy nie ulega zmianie. Sporadyczne wypadki gości są groźne a z jednego z nich na minutę przed końcem Kostowski z podania Knulla zdobywa zwycięską bramkę dla swych barw.

Interwencja ambasadora angielskiego w Berlinie

Groźby niemieckie wobec Litwy.—Co mówi litewski minister spraw zagranicznych, Lozorajtis

Berlin, 22 września.

(Pat.) Wiadomość o wizycie ambasadora W. Brytanji Phippsa na Wilhelmstrasse nie została podana oficjalnie do wiadomości publicznej w Berlinie.

W tutejszych kołach politycznych wiąże tę wizytę z ostrym stanowiskiem, jakie Rząd Rzeszy w związku ze sprawą wyborów kłajpedzkich zajął wobec Litwy.

Wysuwa się tu przypuszczenie, iż ambasador Phipps usiłował wpłynąć uspakajająco na miarodajne czynniki niemieckie.

Przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie, zwłaszcza dziennikarze zachodnio-europejscy, nie kryją swych poważnych obaw co do kroków, jakie powziąłby rząd Rzeszy w stosunku do Litwy, gdyby żądania niemieckie w związku z wyborami nie miały być uwzględnione.

Obawy te uzasadniają nietylko znane wystąpienie kanclerza, lecz również niezwykle ostrą kampanię antylitewską, prowadzoną przez prasę niemiecką, zwłaszcza organa, odzwierciedlające opinię miarodajnych czynników Rzeszy.

Paryż, 22 września.

(Pat.) W dłuższym wywiadzie, udzielonym „Paris-Soir” litewski minister spraw zagranicznych Pozorajtis, w sposób retrospektywny przedstawia rozwój sytuacji w Kłajpedzie, podkreślając, że Litwa szczerze pragnie zachować przepisy statutu kłajpedzkiego, wówczas, gdy ze strony niemieckiej zobowiązania tego statutu, stale spotykają się z obstrukcją.

Litwa poczyniła wszelkie zarządzenia, mające na celu prawidłowe i bezstronne przeprowadzenie wyborów w Kłajpedzie. W dniu 29 b. m. całe terytorium zostało podzielone na 200 okręgów w celu uniknięcia presji na wyborców.

Urny będą przewiezione do centralnej komisji wyborczej w Kłajpedzie — mieście, gdzie zostanie dokonane obliczenie głosów, ma to na celu zapobieżenie wszelkim możliwym nadużyciom.

Minister Lozorajtis uskarża się na szykany ze strony Niemiec. Nie chodzi już o pogroźki, z jakimi wystąpił pod adresem Litwy w znanym swem przemówieniu kanclerz Hitler. Chodzi o fakty konkretne. Ze względów natury politycznej Niemcy zamknęły granicę z

Litwą nietylko dla importu, ale nawet dla tranzytu produktów litewskich. Ta drogą Rzesza niemiecka chciała zmusić Litwę do wyrzeczenia się praw i zażądania roszczeń niemieckim

w sprawie Kłajpedy. Oczywiście rząd litewski, stojąc na gruncie statutu kłajpedzkiego, odmawia Niemcom prawa do ferowania wyroków w przedmiocie stosowania konwencji.

Zwłoki ś. p. Antoniego Kałuskiego

przewiezione zostały z Moskwy do Warszawy

Moskwa, 22 września.

(PAT) Trumna ze zwłokami ś. p. Antoniego Kałuskiego przewieziona została wczoraj na dworzec. Na dworcu byli obecni członkowie ambasady R. P. z charge d'affaires Sokolnickim na czele, szef pierwszego wydziału zachodniego ludowego komisariatu spraw zagranicznych Bierozow, szef protokołu dyplomatycznego Barkow, funkcjonariusze ludowego komisariatu spraw zagranicznych oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Do pociągu, odchodzą-

cego do Warszawy o godz. 10 min. 45 wieczorem, przyczepiono wagon żałobny. Pociągiem tym odjechała wdowa po ś. p. Antonim Kałuskim.

Warszawa, 22 września.

(PAT) Dziś o godz. 20 min. 48 przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. Antoniego Kałuskiego, sekretarza ambasady polskiej w Moskwie.

Z dworca odbyła się eksportacja zwłok do kościoła Karola Boromeusza. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Powązkowskim we wtorek.

Uroczysta akademja na „Piłsudskim”

Mowa generała Wieniawy-Długoszewskiego

Nowy Jork, 22 września.

(Pat.) Z pokładu statku m/s „Piłsudski” otrzymano następującą depeszę: W odległości 140 mil od brzegów Nowej Funlandji na statku „Piłsudski” zorganizowano akademję ku czci Marszałka Piłsudskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, generał Wieniawa-Dłu-

goszewski w porwijającym przemówieniu na tle wspomnień osobistych z Legionów i wojny 1920 r. przedstawił rolę Marszałka, jako wychowawcy i nauczyciela armji polskiej. Na akademji obecni byli pasażerowie i załoga. Uroczystość zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady”.

Imponujący przebieg święta

wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

Przebieg tegorocznego święta WF i PW, które zorganizował Miejski Komitet WF w Łodzi był imponujący. W obecności ponad 8 tysięcy widzów na stadionie ŁKS-u odbyła się rewja przeszło 2 tysięcy młodzieży.

Pięknie wypadły popisy gimnastyczne szkół średnich i powszechnych, harcerstwa polskiego, hufców PW i WF oraz pokazy Czerwonego Krzyża.

W biegu lekkoatletycznym dla młodzieży szkolnej na 1500 mtr. zwyciężył Agater (Gimn. Niem.) 4.31.8 przed Olejniczką (Gimn. Piłsudskiego) 4.41. W biegu

dla zawodników stowarzyszonych na tym samym dystansie zwyciężył Młotkiewicz (Wima) 4.25.3 przed Mundenem (ŁKS) 4.25.9 i Galewskim (Zi.).

Przed południem odbyła się Msza św. przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej a następnie defilada w Parku Poniatowskiego i zawody bokserskie w Teatrze Miejskim.

Na Święcie byli obecni przedstawiciele miasta z prezydentem płk. Głazkiem na czele, oraz przedstawiciele policji, wojskowości i społeczeństwa.

Pociąg najechał na samochód

Tunis, 22 września.

(Pat.) W pobliżu Tunisu, na przejeździe kolejowym pociąg najechał na samochód. 4 osoby zostały zabite, a 7 odniosło ciężkie obrażenia.

Katastrofalny huragan

nad Brazylią

Rio de Janeiro, 22 września.

(PAT) Nad południową częścią Brazylii przeszła niezwykle silna burza, w czasie której zginęło 5 osób. Straty materialne, wyrządzone przez huragan, są znaczne.

Obostrzenia przy udzielaniu rozwodów w Sowietach

Moskwa, 22 września.

(Pat.) Rada komisarzy ludowych postanowiła, ażeby w przyszłości nie udzielano rozwodów wskutek skargi jednego z małżonków. Dla uzyskania rozwodu potrzebna będzie obecnie zgoda obojga małżonków. Każda sprawa rozwodowa ma być rozpatrzona przez sąd.

Kto utworzy rząd w Hiszpanji

Madryt, 22 września.

(PAT) Santiago Alba, prezydent kortezów, który otrzymał misję utworzenia gabinetu oświadczył, iż rzeknie się tej misji, jeżeli nie otrzyma poparcia Leroux.

Zbrodnia chińskich piratów

Szanghai, 22 września.

(Pat.) Statek chiński „Pa Fung”, uprowadzony przez piratów, przybył do Szanghaju. Statek pozostawał w rękach piratów 13 godzin. Piraci zabili 3 pasażerów, a 3 ranili. Wartość zdobycy tego przez piratów łupu wynosi 40 tysięcy dolarów.

Zatrute ryby i mięso

(a) W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do kilku wypadków powstałych wskutek zatrucia nieświeżym pokarmem.

W pierwszym wypadku pogotowie udzieliło pomocy rodzinie Sztorchów zamieszkałych przy ul. Cegielińskiej 12/14, którzy wskutek spożycia nieświeżych ryb zatruli się.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Żydowskiej 11, gdzie wskutek spożycia nieświeżego mięsa uległ zatruciu Janek Kaufman i żona jego Ruchla.

We wszystkich wypadkach ofiary pozostawione zostały na miejscu w stanie osłabionym.

DR. **ST. BIBERGAL**

Choroby skórne i weneryczne
Zawadzka 10 Tel. 106-30

Ordynuje od 9-1 i od 5-8
w niedziele i święta od 9-1.

POWRÓCIŁ

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciovska

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje od 9-3-ej

Gdańska 37, tel. 232-55

od 4-7-ej w Lecznicy

Piotrkowska 294 tel. 122-89

DR. MED.

Al. Kopciovski

POWRÓCIŁ

Gdańska 37

tel. 232-55

przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Zaprowadzona z dobrą klientelą
fabryka środków opatrunkowych

DOKTOR

A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 109 tel. 22025

POWRÓCIŁ

DR. MED. **H. Różaner**

POWRÓCIŁ

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopłciowych

Narutowicza 9,

front 2 piętro, tel. 128-98,
przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. 21559
ZNAK FABR.

Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

DR. MED. **L. BERMAN**

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i seksualnych

CEGIELNIANA 15 Tel. 149-07

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w.

niedziele i święta od 9-1 pp.

DOKTOR **H. SZUMACHER**

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Piotrkowska 56

tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie
reparacje

ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

POKÓJ
umeblowany


Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. **H. WARRIKOFFA**

ul. KOPERNIKA 22 — Tel. 172-07.

Oddział wewnętrzny i chirurgiczny,
Szczepienia psów przeciw nosaciznie.
Strzyżenie psów i koni, kąpiele psów.
Kucie koni, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 9-1 i od
3-6, w sobotę 9-1 i od 3-4 i pół.



Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
są najlepszym i najtańszym środkiem
zestąpienia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

KORESPONDENKA francusko-angiel-
sko-polska poszukuje pracy na godzin-
y, ewentualnie stałej. Oferty sub-
„MC” do „Republiki”.

DUŻY frontowy pokój dwuokienny,
I piętro front z wygodami i telefonem
od odnajęcia. Kilińskiego 89, m. 4.

6 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody,
słoneczne, I piętro front, do wynajęcia
od 1.10 przy Zachodniej 57. Tele-
fon 215-67.

NAUKA I WYCHOWANIE

DYPLOMOWANA paryżanka udziela
lekcji francuskiego: Literatura, Gram-
matyka, Konwersacja. Pomoc szkol-
na. Ceny przystępne. Południowa 20,
m. 20, parter. 1-sza ofiyna lewa.

NAUKA: Angielskiego, niemieckiego,
francuskiego szybko ucząca rutynowa-
ny pedagog - germanista i dypl. nau-
czycielka franc. literatura, konwersacja,
korespondencja, tłumaczenia. Ceny ni-
skie. Zapisy od 12 - 2 15 - 7. Piotrk-
owska 55 m. 10, I. of. parter.

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-
CUSKIEGO** — gruntownie udzielam
gramatyka, literatura, konwersacja,
handlowa korespondencja. Tel. 174-26
od godziny 9 do 11 rano.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

Matki!
Zapisujcie
swe dzieci do
„KROPLI MLEKA”

RUTYNOWANA
NAUCZYCIELKA
muzyki (moskiew-
skie konserwator-
jum) **UDZIELA**
LEKCYJ GRY
FORTEPIANO-
WEJ oraz fran-
cuskiego po kilku-
letnim pobycie w
Paryżu. G. Hur-
wicz - Sztjeller-
owa, Lipowa 36,
m. 15.